

Portal Województwa Lubuskiego



Uchodźcy z nami zostaną. Trzeba działać z wyprzedzeniem



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -4 maja 2022 godz. 15:59

- My w naszych małych ojczyznach możemy wiele problemów diagnozować i szybko je rozwiązać, ale tu potrzebne są długofalowe działania systemowe - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak podczas spotkania zespołu ds. uchodźców z Ukrainy.

W środę, 4 maja 2022 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie odbyło się pierwsze merytoryczne spotkanie Zespołu ds. uchodźców z Ukrainy, który powołała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Strona samorządowa zaapelowała do rządu o pilne wsparcie w kluczowych obszarach pomocy dla obywateli Ukrainy. Edukacja, zdrowie, polityka społeczna i praca oraz relokacja uchodźców to kluczowe obszary, które wymagają wsparcia władz centralnych.

Zespół ds. uchodźców z Ukrainy tworzą przedstawiciele rządu i samorządu

Współprzewodniczącym zespołu ze strony samorządowej jest **prezydent Sopotu Jacek Karnowski**, a ze strony rządowej **wiceminister spraw wewnętrznych Paweł Szefernaker**.

Przedstawicielami samorządów są w zespole także: **Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego** - z ramienia Związku Województw RP, **Grzegorz Cichy, burmistrz Proszowic** i prezes Unii Miasteczek Polskich, **Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy**, **Jan Grabowski, starosta poznański** (w imieniu Związku Powiatów Polskich) oraz **Krzysztof Iwaniuk, wójt Terespoła** i przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Rząd – poza Pawłem Szefernakerem - reprezentują w tym gremium **Marlena Małąg, minister rodziny i polityki społecznej**, **Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej**, **Waldemar Kraska, wiceminister zdrowia**, **Dariusz Piontkowski, wiceminister edukacji**, a także **Janusz Cieszyński, minister odpowiedzialny za cyfryzację** w Kancelarii Premiera Rady Ministrów.

- Parę miesięcy temu apelowaliśmy już o stworzenie spójnej polityki dotyczącej imigrantów, którzy są też szansą dla Polski. Cieszę się, że taki zespół powstał bo uchodźcy byli w Polsce, są i będą. Wiele rzeczy udaje nam się z rządem posunąć razem do przodu. Ale chodzi nam o politykę długofalową – mówi **Jacek Karnowski**, współprzewodniczący zespołu ds. uchodźców.

Co zmienić w działaniu służby zdrowia

Marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak przedstawiła podczas środowego spotkania problemy związane ze świadczeniem pomocy medycznej uchodźcom z Ukrainy.

W szpitalach pojawili się ukraińscy pacjenci, ale nie zmieniły się kontrakty z NFZ (ryczałty nie uległy zwiększeniu) i wymagają one renegotjacji. – A tylko w Szpitalu Uniwersyteckim w Zielonej Górze jest leczonych 205 osób z Ukrainy, natomiast w szpitalu w Gorzowie - 294 osoby. To stan na dziś rano – mówiła marszałek Polak i apelowała też o zmianę wysokości stawek na świadczenia w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej, bo choćby w przypadku pacjentów przewlekłe chorych są one za niskie. Do tego dochodzą koszty tłumaczenia dokumentacji medycznej pacjentów chorych przewlekłe i onkologicznie.

Marszałek Elżbieta Anna Polak zwróciła też uwagę, by przyspieszyć wydawanie zgód na pracę pielęgniarek i lekarzy z Ukrainy w polskich placówkach służby zdrowia oraz rozwiązać problem z finansowaniem tłumaczenia dokumentacji do zezwoleń na pracę personelowi medycznemu. Jest także potrzeba zatrudnienia asystenta lekarza, by język nie stanowił bariery. – Zdiagnozowałam, że w lubuskich szpitalach możemy zatrudnić 400 osób – powiedziała marszałek Polak.

- My w naszych małych ojczyznach możemy wiele problemów diagnozować i szybko rozwiązać, ale tu potrzebne są długofalowe systemowe rozwiązania – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak. - Potrzebny jest spójny program lepszej pomocy dla Ukraińców ze wskazaniem montażu finansowego z różnych źródeł. Mamy Fundusze Europejskie. Staramy się o specjalny europejski program pomocowy.

- Uzyskaliśmy dzisiaj zgodę na zwiększenie liczby uczniów przypadających na jedną pielęgniarkę. Są już więc efekty dzisiejszych rozmów – mówiła po spotkaniu marszałek Polak. - Mam nadzieję, że będziemy też mogli rozliczać pracę ratowników medycznych. Myślę, że to tylko sprawa techniczna – błąd w przepisach, który można szybko skorygować, bo to ratownicy medyczni na tej pierwszej linii frontu najczęściej pomagali naszym uchodźcom.

Co zmienić w oświacie?

Renata Kaznowska podkreśla, że w obszarze edukacji konieczne jest zwiększenie rządowego poziomu dofinansowania dla przedszkolaków z Ukrainy: - Obecnie otrzymane z budżetu państwa środki pokrywają tylko niecałe 30 proc. faktycznych wydatków, które ponosimy w tym zakresie. Usłyszeliśmy, że strona rządowa pracuje nad rozwiązaniem problemu wychowanków w przedszkolach. Na razie jest to propozycja nieco ponad 350 zł na dziecko miesięcznie, a utrzymanie malucha w przedszkolu w Warszawie to koszt ponad 1200 zł miesięcznie. Aby pokryć wydatki miasta w tym zakresie, środki z budżetu państwa przekazane za okres 24 lutego - 31 marca, powinny wynosić około 12 mln zł, a nie 5,3 mln zł.

Samorządowcy apelują również o możliwość tworzenia i dotowania niepublicznych domowych punktów przedszkolnych (do 7 dzieci). Propozycję przepisów w tym zakresie zawarto w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Jak podkreśla wiceprezydent Kaznowska, do uruchomienia domowych punktów przedszkolnych zainspirowały samorządowców uchodźczynie, które w ten sposób już organizują opiekę nad dziećmi – dzięki temu inne kobiety mogą szukać zatrudnienia lub iść do pracy.

- Chociaż mamy dopiero maj, to jako samorządy już planujemy nowy rok szkolny. Domagamy się od rządu pomocy w organizacji i dofinansowaniu kształcenia uczniów w systemie ukraińskim. Do nauki zdalnej potrzeba całej infrastruktury, sprzętu i pomieszczeń – wylicza Renata Kaznowska, i dodaje: - Potrzebujemy również pieniędzy na budowę nowych placówek i rozbudowę obiektów oświatowych.

Nie wiemy, kiedy ta fala się zatrzyma

Jan Grabkowski, starosta poznański: – Traktuję z zadowoleniem to, że możemy od czasu do czasu rozmawiać ze zrozumieniem. Widzę światełko w tunelu. Dużo sobie obiecuję po następnym spotkaniu, bo do celu trzeba iść z wytrwałością.

– Liczę, że będziemy też rozmawiali o tym, jak w przyszłości będzie wyglądało nasze dobre sąsiedztwo z wszystkimi sąsiadami. Mówię to jako przedstawiciel gminy graniczącej z Białorusią, gdzie nie chcemy nowego Muru Berlińskiego - podkreśla **Krzysztof Iwaniuk, wójt Terespola**.

Grzegorz Cichy, burmistrz małopolskich Proszowic, dodaje: – Każdego dnia do Polski przybywają nowi uchodźcy i nie wiemy, kiedy ta fala może się zatrzymać. A co będzie dalej? Uchodźcy znajdują się w tymczasowych obiektach, remizach, salach gimnastycznych – ale co dalej? Czy znajdą się zachęty finansowe, aby można było uchodźców przyjmować w innych miejscach?

Obszarów do uregulowania jest znacznie więcej. Kolejne posiedzenie zespołu roboczego ws. budownictwa odbędzie się 10 maja i następnie, 16 maja zaplanowano spotkanie zespołu doraźnego rząd-samorząd.